

Rektor wychodzi na scenę

Kończą się przygotowania do wystawienia pierwszego w historii musicalu o Janie Pawle II.

Pomysłodawcą i autorem jest Michał Kaczmarczyk, rektor niepublicznej uczelni w Sosnowcu.

MAGDALENA WARCHALA

Osoby, które znają Kaczmarczyka, specjalnie tą wiadomością nie są zaskoczone. Zdążył ich przyzwyczaić, że w różnych sprawach bywał pierwszy. Jako 25-latek obronił na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach pracę doktorską (o Konstantym Ćwierku, literacie z Sosnowca) i został wówczas najmłodszym doktorem nauk humanistycznych w Polsce. Dwa lata temu habilitował się, a cztery miesiące później, w wieku zaledwie 33 lat, został rektorem Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu. I znów prawdopodobnie był najmłodszą osobą w Polsce na takim stanowisku.

Lasery, akrobacje i plenery Watykanu

O musicalu, którego autorem jest młody naukowiec z Polski, zdążył już napisać „The Guardian”.

„Popowo-rockowy musical o życiu papieża i umiłowanego syna narodu może okazać się hitem w kraju, gdzie 90 proc. mieszkańców to katolicy” - wiešczy opiniootwórczy brytyjski dziennik i spodziewa się, że „Karol” Michała Kaczmarczyka będzie „jednym z najgłośniejszych polskich wydarzeń kulturalnych najbliższych miesięcy”.

Premierowe przedstawienie zaplanowano pod koniec lutego 2017 r. na wielkiej scenie hali widowiskowej Tauron Arena w Krakowie, mogącej pomieścić 9 tys. widzów. Zaraz po pierwszej zapowiedzi zarezerwowano już kilkaset biletów. Kolejne spektakle mają się odbyć we Wrocławiu, Warszawie i Gdańsku, ale brane pod uwagę są też Spodek w Katowicach oraz Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu.

Oprócz gwiazd polskiej estrady, jak Edyta Geppert, która pełnić będzie rolę narratorki, wydarzenie uświetni choreografia z elementami akrobatyki, pokaz laserowy i multimedialne projekcje, ukazujące najpiękniejsze plenery Watykanu. Na scenie pojawiają się żołnierze polscy i niemieccy walczący w kampanii wrześniowej, robotnicy odbudowujący zrujnowaną wojną Warszawę czy pielgrzymi wiwatujący na cześć Jana Pawła II podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny.

- Nikt wcześniej nie robił w Polsce musicalu historycznego. My podesz-



Michał Kaczmarczyk

liśmy do sprawy nietypowo, bo bohaterem spektaklu muzycznego, który z zasady ma lekką formę, uczyniliśmy papieża, postać poważną, w której życiu nie brakowało dramatycznych momentów - mówi Kaczmarczyk.

Kaczmarczyk jest pomysłodawcą przedsięwzięcia, jego kierownikiem artystycznym oraz autorem libretta. To wielkie wyzwanie, jak na osobę, która do tej pory działalnością artystyczną zajmowała się amatorko, częściej recenzując w magazynach literackich twórczość innych.

- Rzeczywiście, to pierwsze tak duże przedsięwzięcie w mojej skromnej biografii literackiej. Pisanie tekstów piosenek poprzedziłem żmudną pracą dokumentacyjną. Pół roku gromadziłem materiały, czytałem biografie Jana Pawła II, wspomnienia jego współpracowników i teksty źródłowe, szukałem nieznanymi anegdot z życia papieża, bo spektakl ma być opowieścią historyczną - mówi Kaczmarczyk.

Zrobić tak, jak „Miasto 44”

Takie podejście nie powinno dziwić, bo Kaczmarczyk jest przede wszystkim człowiekiem nauki. Z WSH Kaczmarczyk związany jest od początku kariery zawodowej. Dwanaście lat temu, jako świeżo upieczony magister, zaczął tu pracę jako asystent w Instytucie Zarządzania i rzecznik prasowy uczelni. Szybko piął się po szczeblach kariery, zostając adiunktem

w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, a później profesorem w Instytucie Filologii. Kierował również wydawnictwem prasowym uczelni. Obecnie funkcję rektora łączy z dyktowaniem Instytutowi Zagłębiowskiemu WSH.

Na uczelni debiutował również jako twórca widowisk scenicznych. To właśnie na akademickiej scenie wyreżyserował napisaną przez siebie „Balladę z Betlejem w tle”, w której w rolach trzech królów obsadził ówczesnego rektora, kanclerza i panią prodziekan. W WSH wystawił też spektakl swojego autorstwa, zatytułowany „Zimowa przygoda”. Pierwsze teksty piosenek Kaczmarczyk pisał jeszcze podczas nauki w II LO im. Platera w Sosnowcu, gdzie z kolegami współtworzył kabaret Różowy Młoteczek.

Jednym z członków tego kabaretu był Przemysław Ruta, obecnie właściciel Agencji Kreatywnej PRC, zajmującej się produkcją widowisk i koncertów. Jakiś czas temu Kaczmarczyk i Ruta wybrali się do Paryża na musical o rewolucji francuskiej, zatytułowany „1789: Les Amants de la Bastille”. - Jechaliśmy z mieszanymi uczuciami, nie wiedząc, czego się spodziewać. Zobaczyliśmy ludzi w różnym wieku, którzy świetnie się bawią, przeżywając wielką historię. Przekonał się, że o ważnych wydarzeniach można opowiadać tak, by pozostając wiernym faktom, dotrzeć do

masowego odbiorcy. Utwierdził nas w tym później Jan Komasa filmem „Miasto 44” - mówi Kaczmarczyk.

Przyjaciele stwierdzili, że warto byłoby stworzyć musical o najważniejszych wydarzeniach z historii Polski. - Zastanawialiśmy się, które momenty przedstawić i z czyjej perspektywy. Spektakl musi mieć przecież bohatera. Szybko znaleźliśmy człowieka, w którego biografii wszystkie ważne wydarzenia ze współczesnej historii naszego kraju skupiły się, niczym w soczewce. W dodatku to postać, która łączy Polaków, bez względu na ich światopogląd. Dla katolików jest wzorem wiary, inni cenią ją za dzieła filozoficzne czy postawę patriotyczną. To Jan Paweł II - mówi Kaczmarczyk.

Papież z „Randki w ciemno”

Spektakl zaczyna się od dzieciństwa Lolka, przypadającego na roztańczone dwudziestolecie międzywojenne. Klimat tamtych czasów ma oddawać piosenka „Rozmowa z synem”. - To mój ulubiony song, opowiadający o miłości matki do syna i uniwersalnych wartościach, które warto nosić w sercu od dzieciństwa po kres życia - mówi Kaczmarczyk.

Na scenie utwór wykona Agata Niżńska, znana m.in. z filmu „Wataha” Wiktora Kiełczykowskiego, która w musicalu wcieli się w rolę Emilii, matki małego Lolka.



Michał Kaczmarczyk: W biografii Jana Pawła II wszystkie ważne wydarzenia ze współczesnej historii Polski skupiły się niczym w soczewce. To postać, która łączy Polaków, bez względu na ich światopogląd



GRZEGORZ CELEJEWSKI

Kto go zagra, jeszcze nie wiadomo. Kandydatów do tej roli przesłuchiwa-
no na początku maja w Krakowie. Pod-
czas castingów poszukiwano również
odtwórcy roli nastoletniego Karola i ki-
lku innych postaci. Postanowiono już
za to, że w rolę dorosłego Karola Woj-
tyły wcieli się Jacek Kawalec, aktor te-
atralny i filmowy, któremu największą
popularność przyniosło prowadzenie
programu „Randka w ciemno”. - Ro-
la Karola Wojtyły to dla mnie zaszczyt
i wyzwanie zawodowe. Scenariusz wi-
dowiska został napisany tak, aby poz-
wolić Polakom raz jeszcze przeżyć
wzruszenia i emocje, wpisane w pont-
yfikat Jana Pawła II. Postaram się za-
grać najbardziej sugestywnie, jak po-
trafię - mówi Kawalec.

W pierwszej części spektaklu widz
śledzić będzie okres dorastania Ka-
rola Wojtyły i kształtowanie się jego
osobowości, a także przeżyje z boha-
terem wojnę i okupację hitlerowską.
Muzyka z lekkiej i tanecznej zmieni
się wówczas w nostalgiczną, by w cza-
sach Polski Ludowej i podczas kar-
nawału „Solidarności” pokazać roc-
kowy pazur. - Przedstawimy historię
pogodnego chłopaka z Wadowic, któ-
ry chciał żyć tak, jak wszyscy rówie-
śnicy: grać na gitarze, uprawiać sport,
przemierzać górskie szlaki, pisać
wiersze, przyjaźnić się, marzyć. Jed-
nak Bóg wybrał dla niego inną dro-
gę, a dziejąca się obok wielka histo-
ria kazała podejmować trudne wy-

zwania, jak się później okaże, o fun-
damentalnym znaczeniu dla losów
świata - mówi Ruta, producent wy-
konawczy musicalu.

Spektakl opowie także o drama-
tycznych momentach, jak zamach na
placu Świętego Piotra, czy śmierć pa-
pieża 2 kwietnia 2005 roku.

- Jan Paweł II miał poczucie hu-
moru, lubił żartować, ale nieobce mu
było także cierpienie, dlatego muzy-
ka musi oddawać różne emocje. Bę-
dzie można usłyszeć klasykę, jazz,
rock, pop, raz będzie tanecznie, in-
nym razem balladowo - mówi Kacz-
marczyk.

Na cappuccino do Rzymu

Właśnie dlatego główne role w wi-
dowisku jego twórcy zaproponowali mu-
zykom reprezentującym zróżnico-
wane gatunki. Annę, przyjaciółkę Ka-
rola Wojtyły, zagra Anna Wyszconi,
poruszająca się w poprockowych kli-
matach. W rolę dziennikarza „Tygod-
nika Powszechnego” i księdza wcieli
się bracia Piotr i Wojciech Cugowscy,
którzy mają wprowadzić na scenę nie-
co ostrzejsze brzmienia. - Idea spek-
taklu otwierała nam wszystkie drzwi.
Komukolwiek zaproponowaliśmy
współpracę, zgadzał się niemal na-
tychmiast - mówi Kaczmarczyk.

O wyreżyserowanie widowiska je-
go pomysłodawcy poprosili Krzysz-
tofa Korwin-Piotrowskiego, kierow-
nika artystycznego Gliwickiego Tea-
tru Muzycznego. Muzykę do tekstów
Kaczmarczyka napisał Filip Siejka,
warszawski kompozytor, autor prze-
bojów m.in. z repertuaru Patrycji Mar-
kowskiej, Natalii Kukulskiej, Michała
Bajora, Zbigniewa Wodeckiego czy ze-
spółów Perfect i Feel. Za aranżacje wo-
kali w „Karolu” odpowie Katarzyna
„Puma” Piasecka, od lat mieszkająca
w Katowicach piosenkarka, pianist-
ka, kompozytorka, stypendystka Ber-
klee College of Music w Bostonie.

- Nasza historia to opowieść
o przyjaźni, zaufaniu, miłości, walce
dobra ze złem. Przedstawiamy war-
tości o charakterze ponadczasowym.
Przy okazji zabieramy widza w po-
dróż kajakiem, na wycieczkę w Tatry
czy na cappuccino nieopodal placu
Świętego Piotra - mówi Piasecka.

Zdjęcia do teledysku do piosenki
„Ktoś każe mi bieć”, promującej mu-
sical, realizowane będą w maju w So-
snowcu, Pszczynie i Krakowie. Do
udziału w klipie, oprócz odtwórców
głównych ról, producenci zaproszą
młodzież ze śląskich, zagłębiowskich
i krakowskich szkół oraz słuchaczy
Studium Aktorskiego przy Wyższej
Szkołe Humanitas.

Musical „Karol” realizują wspólnie
sosnowiecka Agencja PRC oraz
Fundacja „Humanitas”, działająca
przy WSH. Projekt wspierają m.in.
urzędy miejskie w Sosnowcu i Kra-
kowie oraz Fundacja Rozwoju Edu-
kacji i Szkolnictwa Wyższego.

Patronat honorowy nad musica-
lem objął kardynał Stanisław Dziwisz,
metropolita krakowski. Bilety na wi-
dowisko dostępne są na stronie
www.musical-karol.pl oraz www.eventim.pl. ●